

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa M. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., o zapłatę:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwoty:

- 8.587,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;
- 400 zł,
- 2.572 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwoty 205 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. punkt 1 wyroku – w zakresie kwoty 6.172,446 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, tj. ponad kwotę 2.815,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz w zakresie kwoty 2.572 zł zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu oraz punkt 2 wyroku w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, mające znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, niewszechstronną oraz sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie i w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych polegających w szczególności na:

- przyjęcie, że przed szkodą zamontowane były wyłącznie części oryginalne z logo producenta pojazdu, podczas gdy wyjaśnienia powódki, na których oparł się w tym zakresie sąd, nie były wiarygodne,
- pominięcie opinii biegłego w zakresie, w jakim biegły wskazał, że w sytuacji gdy w samochodzie były zamontowane także inne części niż z logo producenta pojazdu, możliwa była restytucja przy uwzględnieniu także części alternatywnych,
- błędna interpretacja porozumień rabatowych przedstawionych przez pozwaną i w rezultacie nieprawidłowe ustalenie, że pozwana narzuca poszkodowanemu miejsce i sposób wykonania naprawy, podczas gdy w rzeczywistości na ich mocy umożliwia poszkodowanemu nabycie części zamiennych z logo producenta pojazdu oraz materiału lakierniczego w ekonomicznie korzystnych cenach, bez szkody dla ich jakości i bez narzucania miejsca i sposobu wykonania naprawy,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 361 § k.c., art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c., art. 826 § 1 k.c., art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wyłącznie uzasadnione jest odszkodowanie ustalone w oparciu o wariant naprawy nieprzewidujący zastosowania rabatów gwarantowanych przez pozwaną oraz części alternatywnych, podczas gdy zarówno uwzględnienie upustów jak i w/w części umożliwia przywrócenie pojazdowi jego właściwości sprzed wypadku i jest zgodne z zasadą minimalizacji szkody,
- art. 361 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że w okolicznościach niniejszej sprawy normalnym następstwem zdarzenia szkodzącego i tym samym podlegającym refundacji w ramach

odpowiedzialności pozwanego, było poniesienie przez powoda kosztu zlecenia wykonania prywatnej ekspertyzy w toku postępowania, pomimo iż nie był to koszt niezbędny ani celowy.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w I instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka skutkowałą jej oddaleniem.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie właściwie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Przechodząc do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, należy odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów procedury w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do kolejnego zarzutu apelacyjnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim niezasadny okazał się zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c., gdyż nie zdołał on wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez sąd, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucenie sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz w wykazaniem w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady doświadczenia życiowego powinien polegać na tym, że zarzuca się sądowi, że ten wywiódł z danego środka dowodowego jakiś fakt, podczas gdy doświadczenie życiowe uczy, że w takiej sytuacji taki fakt nie zachodzi albo przebiega on odmiennie. Naruszenie zasady logicznego rozumowania ma miejsce głównie wówczas gdy sąd błędnie interpretuje związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, wyciągając ostatecznie z ich całokształtu błędne wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Czyli skarżący orzeczenie sądowe, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurydycznymi argumentami, dyskusja z sądem. Skarżący musi wykazać, że gdyby sąd drugiej instancji nie naruszył wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny dowodów, to powinien dać wiarę środkom dowodowym przeciwnym do dokonanych ustaleń (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2018 r., V ACA 1541/17, LEX nr 2613476).

W myśl zaś art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się, że opinia nie

może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej), nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych specjalistów, zwłaszcza w sytuacji, gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2019 roku, I ACa 255/19, Lex nr 28647779).

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił na wniosek stron dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów. We wnioskach opinii biegły wskazał, że uwzględnił części oryginalne z logo producenta O oraz części (...), które również są częściami oryginalnymi z tymże bez logo producenta. W tym przypadku koszt naprawy wynosił 25.006,40 zł i taką też wartość ostatecznie przyjął Sąd Rejonowy uznając, że jest to uzasadniony koszt naprawy. Pozwany podniósł, iż z uwagi na zawarte porozumienia z warsztatami samochodowymi powódka mogła skorzystać z rabatów na oryginalne części zamienne i materiały lakiernicze wnosząc o uwzględnienie tego rabatu przy wycenie kosztów naprawy. Ponadto w ocenie skarżącego naprawa pojazdu powódki mogła być z powodzeniem wykonana wyłącznie przy użyciu części Q oraz części zamiennych P. Z powyższym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Biegły w wydanej opinii szczegółowo wyjaśnił, że jakość części nieoryginalnych, bez logo producenta odbiega jakości części fabrycznych, w związku z czym nie zapewniają one skutecznej naprawy, przywracającej wszystkie cechy techniczne, funkcjonalne oraz estetyczne pojazdu do stanu sprzed szkody. Elementy karoseryjne w postaci nieoryginalnych zamienników cechuje niższa jakość wykonania i wyższe ryzyko korozji. Natomiast nieoryginalne elementy bezpieczeństwa biernego, takie jak zderzaki nie posiadają certyfikatów odporności na zdarzenie. Biegły podkreślił, że tylko użycie oryginalnych, zalecanych przez producenta samochodu danej marki, daje gwarancję bezpiecznego użytkowania pojazdu po naprawie i prawidłowego współdziałania z pozostałymi podzespołami pojazdu. Natomiast nie należy przenosić na osobę poszkodowaną ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów. Ponadto nie ma też podstaw by kwestionować zeznania samej powódki, zwłaszcza że treść złożonych przez nią zeznań koresponduje z wydaną w sprawie opinią biegłego i wnioskami w niej zawartymi, natomiast zarzuty pozwanego są wyłącznie w tej mierze gołosłowne. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczności, że części zamontowane, przed szkodą w pojeździe powódki nie były oryginalne, podobnie jak części, które zostały zamontowane przy wykonywanej naprawie, celem przywrócenia pojazdu poszkodowanej do stanu sprzed szkody.

Odnosząc się z kolei do kwestii rabatów oferowanych przez skarżącego należy wskazać, że redukcja materiałów lakierniczych o 40% zmuszałaby do wykorzystania tańszych materiałów, które nie pochodzą od wiodących dostawców lakierów, a tym samym nie gwarantują takiej jakości, jak oryginalne materiały. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku zastosowania 12% potrącenia na części zamienne, albowiem oznaczałoby to konieczność udzielenia przez wykonawcę naprawy rabatu w tejże wysokości. Należy natomiast zauważyć, że klienci mają dowolność wyboru zakładu mechanicznego, zwłaszcza, że co do zasady upusty dla klientów obowiązują tylko w tych warsztatach, które podpisały umowę z określonym Towarzystwem (...). Ponadto w realiach rozpoznawanej sprawy w ocenie Sądu odwoławczego pomniejszenie należnego powódce odszkodowania o powyższe rabaty jest nieuzasadnione, bowiem pozwany ubezpieczyciel poprzestał na przedłożeniu porozumień zawartych z dostawcami materiałów lakierniczych i części zamiennych i w żaden sposób nie wykazał, aby poinformował poszkodowaną o możliwości uzyskania takowych rabatów. Jedynie na podstawie przedłożonych porozumień Sąd nie mógł ocenić, czy poszkodowany otrzymałby rabat na wszystkie potrzebne im części zamienne, czy tylko te uznawane przez stronę pozwaną i wskazane przez nią w kalkulacji naprawy. Z przedstawionych porozumień wynika zresztą, że uzyskanie rabatów wiązało się z dodatkowym nakładem pracy ze strony poszkodowanej, która wprawdzie musiałaby zgłosić ubezpieczycielowi wolę skorzystania z

rabatów, a następnie samodzielnie zakupić części zamienne i materiał lakierniczy. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że to znacząco ograniczało możliwości wyboru sposobu usunięcia szkody.

Zatem stawiane w tym zakresie zarzuty są niezasadne. Pozwany bowiem nie przedstawił okoliczności, które pozwalałyby sądzić, iż postępowanie dowodowe, jakie przeprowadził Sąd I instancji, zawiera braki lub tego rodzaju uchybienia, aby proces oceny zebranego materiału uchybiał regułom swobodnej weryfikacji przyznanej sądowi orzekającemu, do których należą zasady logiki, doświadczenia życiowego i obowiązek wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy. Zarzuty skarżącego stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną dowodów i poczynionymi w jej wyniku prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego, apelujący nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych, mogących podważyć ocenę Sądu Rejonowego, zaś argumenty, podniesione w treści apelacji, uznać należy za całkowicie gołosłowne.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego są pozbawione racji.

Na wstępie rozważań należy wskazać, iż w myśl wskazanego przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Natomiast zgodnie z brzmieniem przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, a w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociąga za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, wyłącznie przez świadczenie pieniężne. Odszkodowanie powinno zniwelować uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego, a zatem musi odpowiadać rozmiarom szkody, zarazem nie mogąc jej przewyższać. Wielkość szkody najczęściej określa się przez porównanie stanu dóbr pokrzywdzonego w okresie przed jej wyrządzeniem i po jej wyrządzeniu, a w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, L.).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, stanowiący, że odszkodowanie, jakie w przypadku uszkodzenia pojazdu mechanicznego zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. W przypadku pojazdu mechanicznego oznacza to przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu, jak też wyglądu sprzed wypadku. W konsekwencji, na żądanie poszkodowanego, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego odszkodowania, obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt I ACa 172/17, L.).

Podkreślenia wymaga zarazem, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy powstała szkoda rzeczywiście została naprawiona, albowiem obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody, niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, L.).

Co w niniejszej sprawie istotne – w kontekście zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji – wynikający z art. 354 § 2 k.c. obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia już istniejącej (od dnia zdarzenia) szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (jeśli poszkodowany zdecyduje się uszkadzony pojazd naprawić).

Obowiązek ten nie może być w związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, poczytywany za równoznaczny z obligacją skorzystania z możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w warsztacie współpracującym z pozwanym, bądź też wymaganiem, aby w każdym przypadku braku dostępności części uwzględnionych w kalkulacji

pozwanego ubezpieczyciela we wskazanych tam cenach (z rabatem) zachodził obowiązek skontaktowania się z pozwanym – o której to możliwości jedynie poinformowano poszkodowanego w procesie likwidacji szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, przypisanie poszkodowanemu naruszenia tego obowiązku można byłoby rozważać tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco) w stosunku do występujących na lokalnym rynku, a następnie domagania się odszkodowania w zawyżonej wysokości na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Nie można również, zdaniem Sądu Okręgowego, utracić z pola widzenia, że poszkodowany – jeśli się na to zdecyduje – ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto, w zakresie wyboru warsztatu czy też sprzedawcy części, za istotny należy także uznać aspekt zaufania pomiędzy stronami takiej transakcji. W konsekwencji wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części uznać należy za bezpodstawne.

Wskazać bowiem należy, że zgodnie z ugruntowanym zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie poglądem, podzielanym przez Sąd Okręgowy, współpraca wierzyciela z dłużnikiem, o której mowa w art. 354 § 2 k.c., w odniesieniu do ubezpieczeniowego stosunku odszkodowawczego, polega na uzgodnieniu spraw podstawowych, takich jak – w przypadku szkody w pojeździe – przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku (czy samochód nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczanie go do skasowania) oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie, czy tylko naprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, Legalis, a także Z. Banaszczyk, Komentarz do art. 363 Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski [red.] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449(10), C.H.Beck, 2018, Legalis).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy wątpliwości nie budzi, że pokrzywdzona podjęła współpracę z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń we wskazanym wyżej zakresie, skutkującą wypłatą odszkodowania w łącznej kwocie 16.418,83 zł w postępowaniu likwidacyjnym. W konsekwencji, nie sposób zarzucić jej niedbalstwa czy wręcz celowego działania na niekorzyść pozwanego. Odnosząc się z kolei do kwestii gwarantowanego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń rabatu na części zamiennie, podnieść należy że z postanowień umowy wynika, że rabat w wysokości 12 % na zakup części zamiennych i 40 % na materiał lakierniczy nie jest udzielany od ceny, wskazanej w systemie A., lecz od ceny detalicznej, obowiązującej w punkcie sprzedaży. Nie wiadomo zatem jakie koszty ostatecznie poniosłaby powódka korzystając z powyższych rabatów.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez pozwanego apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.